

Panie! Gdybyś tu był...

niedziela, 02.05.2021 r.

Przy okazji pamiątki Wieczerzy Pańskiej prześledźmy, zapewne dobrze nam znaną, historię z 11 rozdziału Ewangelii wg św. Jana. Zwróćmy uwagę na odmienny - można by nawet powiedzieć, skrajnie odmienny – stosunek Jezusa i ludzi do wydarzeń, których stają się świadkami. Warto przy tym odnieść to, co czytamy do swojego życia.

Ty znów tam idziesz? (Jan 11:1-16)

Wzbudzenie Łazarza

11 ¹Był pewien chory, Łazarz z Betanii, miasteczka Marii i jej siostry Marty. ²Chodzi o tę Marię, która później namaściła Pana pachnącym olejkiem i wytarła Jego stopy swoimi włosami. To właśnie jej brat Łazarz chorował. ³Siostry posłały więc do Jezusa taką wiadomość: Panie, ten, z którym się przyjaźnisz, choruje. ⁴Gdy Jezus to usłyszał, powiedział: Ostatecznie końcem tej choroby nie będzie śmierć, lecz objawienie chwały Boga. Za jej sprawą Syn Boży będzie uwielbiony. ⁵Jezus zaś kochał Martę, jej siostrę i Łazarza. ⁶Gdy więc usłyszał, że choruje, jeszcze dwa dni pozostał tam, gdzie przebywał, ⁷a dopiero potem powiedział do uczniów: Chodźmy znów do Judei. ⁸Uczniowie zauważyli: Mistrzu! Dopiero co Żydzi próbowali Cię ukamienować, a **Ty znów tam idziesz?** ⁹Jezus odpowiedział: Dzień przecież składa się z dwunastu godzin. Kto chodzi za dnia, nie potknie się, gdyż widzi światło tego świata. ¹⁰Lecz jeśli ktoś chodzi w nocy, potknie się, ponieważ nie ma w sobie światła.

¹¹Po tych słowach dodał: Łazarz, nasz przyjaciel, zasnął, ale idę zbudzić go ze snu. ¹²Wtedy uczniowie powiedzieli: Panie! Skoro zasnął, wyzdrowieje. ¹³Jezus jednak miał na myśli jego śmierć, oni natomiast myśleli, że mówi o zwykłym śnie. ¹⁴Wtedy Jezus powiedział im wyraźnie: Łazarz umarł. ¹⁵I cieszę się, że Mnie tam nie było, bo chodzi mi o was. Pragnę, byście uwierzyli. A teraz chodźmy do niego. ¹⁶Wówczas To-

masz, zwany Dydymos,¹ powiedział do pozostałych uczniów: To my też chodźmy, żebyśmy razem z nim umarli.

Panie! Gdybyś tu był... (Jan 1:17-32)

¹⁷Gdy Jezus przybył na miejsce, Łazarz był już od czterech dni w grobie. ¹⁸A Betania leżała blisko Jerozolimy, około trzech kilometrów. ¹⁹I wielu spośród Żydów zeszło się u Marty i Marii, aby je pocieszyć po stracie brata. ²⁰Gdy więc Marta usłyszała, że Jezus idzie, wyszła Mu na spotkanie. Maria pozostała w domu. ²¹Marta natomiast zwróciła się do Jezusa: **Panie! Gdybyś tu był**, mój brat by nie umarł. ²²Ale i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o co Go poprosisz. ²³Jezus zapewnił: Zmartwychwstanie twój brat. ²⁴Marta na to: Wiem, że zmartwychwstanie — przy zmartwychwstaniu, w dniu ostatecznym. ²⁵Wtedy Jezus skierował do niej słowa: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby nawet umarł — żyć będzie. ²⁶A każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Czy wierzysz w to? ²⁷Odpowiedziała: Tak, Panie! Ja wierzę, że Ty jesteś Chrystusem, Synem Bożym, który miał przyjść na świat.

²⁸Po tych słowach odeszła, zawołała swoją siostrę Marię i powiedziała jej na stronie: Nauczyciel tu jest i woła cię. ²⁹Ta zaś, gdy tylko to usłyszała, zaraz wstała i poszła do Niego. ³⁰Jezus natomiast jeszcze nie wszedł do miasteczka, lecz był w tym miejscu, gdzie Go spotkała Marta. ³¹Żydzi więc, którzy byli z Marią i pocieszali ją, widząc, że się pode-rwała i wyszła, ruszyli za nią pewni, że idzie do grobu, aby tam płakać.

³²Gdy Maria dotarła tam, gdzie był Jezus, i zobaczyła Go, upadła Mu do nóg ze słowami: **Panie, gdybyś tu był**, mój brat by nie umarł.

¹ Lub: *zwany Bliźniak*.

Chcę, by uwierzyli. (Jan 11:33-45)

³³Jezus, widząc jej łzy oraz łzy Żydów, którzy z nią przyszli, westchnął głęboko ³⁴i zapytał: Gdzie go położyliście? Chodź i zobacz, Panie — odpowiedzieli. ³⁵Jezus zapłakał. ³⁶A Żydzi zaczęli komentować: Patrzcie, jak go kochał. ³⁷Byli i tacy, którzy mówili: Czy ktoś, kto otworzył niewidomemu oczy, nie mógł sprawić, aby ten nie umarł?

³⁸Jezus znów westchnął głęboko i udał się do grobu. Grobem była grotka. Wejście zamykał kamień. ³⁹Jezus polecił: Usuniecie ten kamień! Wtedy odezwała się Marta, siostra zmarłego: Panie! Będzie czuć, bo to jest czwarty dzień. ⁴⁰Jezus zwrócił się do niej: Czy ci nie powiedziałem, że jeśli uwierzysz, zobaczysz chwałę Boga? ⁴¹Usunęli więc kamień. Jezus natomiast wznosił oczy w górę i powiedział: Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. ⁴²Ja wiem, że Mnie zawsze wysłuchujesz, ale powiedziałem to ze względu na tłoczących się wokół mnie ludzi. **Chcę, by uwierzyli**, że Ty Mnie posłałeś. ⁴³Po tych słowach zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź! ⁴⁴I umarły wyszedł. Jego nogi i ręce powiązane były pasami płótna, a twarz owinięta chustą. Jezus zwrócił się do przybyłych: Rozwiążcie go i pozwólcie mu odejść. ⁴⁵Po tym wydarzeniu **wielu Żydów**, którzy przyszli do Marii i widzieli, czego Jezus dokonał, **uwierzyło w Niego**.

Jak mogę to praktycznie zastosować w życiu?

1. Nie próbuj zmieniać Bożych planów i tak nie jesteś w stanie tego uczynić
2. Niech Chrystus będzie w tobie a nie obok.

*pastor Dariusz Banicki,
KChB Września: dariusz-banicki@o2.pl
www.baptysci-wrzesnia.pl*